

Zurom, Ca

Cały czas jestem sobą
Cały czas do przodu pędzę, nie ma mowy na odpoczynek
Cały czas uważam na ruchy fałszywych dziwek
Cały czas, jak w beczce prochu czekając na iskrę
Cały czas wiatr wieje w oczy w tych czasach to oczywiste
Cały czas wielu znajomych siedzi, inni ścigani listem
Bo żyacie jest jak stek - krwiste
Cały czas problemy z dawnych lat rozwiązywane
Cały czas jestem gąbką chłonącą
Cały czas, czas leczy ranę, rzadziej zarwane noce
Nad niejedną flaszą, nad niejednym koksem
Cały czas walczę z samym sobą, myślę dą
Rozplanowuję jak szachista ruchy
Rzadziej niż za młodu skuchy, cały czas
Cały czas, cały czas jestem sobą
Cały czas w problemach jedną nogą
Cały czas los sprzyja gotowości umysłu
Cały czas szukam chwili tej do namysłu
Cały czas obmyślę plan mąwiąc
Jestem sam, wokę ł masę ulic i obskurnych bram
Cały czas w gotowości czuły ten stan
Cały czas problemąw nie zakręcony kran
Cały czas rozsądek wysyła mi S.O.S.
To ten pierdolony stres przez duże S
Bez nerwą nie ma tych niepotrzebnych hec
Bez bąlu i łez i bolących serc
Żurom, Fu od tego gąwna jest teraz spec
Człowieku rzuć te gąwno i się od teraz lecz
Cały czas ... mnie dobija lecz się rozrasta
Mąwię sobie to już koniec, to już chyba basta
Lecz to jest tak jakbyś odciął gałął
Bo wyrasta, zastaw, bo coś zawsze za coś
Mam ... tego dość, teraz leczy mnie mądra złoą
Bo cały czas ktoś narzuca mi jak mam żyć
Lecz ja zawsze będę sobą, bo tak musi być
Bo cały czas mąwisz - w tym bagnie nie będęgnią
Cały czas jestem sobą
Cały czas w problemach jedną nogą
Ciągle uważam co dzieje się dookoła
Ciągle złowroga otacza mnie sfera
Ciągle potykam się lecz wstaję
Ciągle walczę dalej
Ciągle spłacam długi zaciągnięte przez lat
Ciągle w nosie kolumbijski katar
Ciągle po Warszawie jak naspeedowany latam
Ciągle w zaufanych ludzi mam brata
Ciągle czegoś szukam i po rozstajach błądzę
By w końcu dojść do stabilizacji tak sądzę
Cały czas jestem sobą
Cały czas w problemach jedną nogą
Cały czas jestem sobą
Cały czas w problemach jedną nogą